

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereanskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie Jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy?.....zakrytej od wieków w Bogu. Aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej prowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzie. onej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na Jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- 2e Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Wępielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłyne na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16. Efez. 2:22. 1 Moj. 28:14. Do Gal. 3:29.
- 2e w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- 2e gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich," który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9. Jan 1:9. 1 Tym. 2:5, 6.
- 2e Jan 3:2. Jan 17:24. Do Rzym 8:17. 2 list Piotra 1:4.
- 2e terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwiać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14. Objaw. 1:6; 20:6.
- 2e nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z król Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE

Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God

W y d a w c y :

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U.S.A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenie. Stow. Badaczy Pisma św. — P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France

PLANOWANE KONWENCJE

DETROIT, MICH.

Umilowani w Chrystusie bracia i siostry: —

Podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich., planuje urządzić dwu-dniową konwencję w dniach 5 i 6 maja b. r., na którą zapraszamy wszystkich którym możliwym będzie przybyć, tak z bliska jak i z dalszych okolic.

Ufamy, że bracia i siostry raczą zaszczyścić nas swoją obecnością, a Ojciec Niebieski ubogaci tę ucztę duchową Swoim błogosławieństwem i pokarmem duchowym, potrzebnym w tych trudnych czasach ostatecznych.

Konwencja odbędzie się w tym samym miejscu co w latach poprzednich; a mianowicie: w budynku "Riverside Lodge," 1700 Hubbard Ave., narożnik Bagley Ave. Rozpoczęcie w sobotę, 5 maja, o godz. 9:30 rano.

Za zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich., sekr. br. P. Lalik, 20752 Syracuse, Van Dyke, Mich., Telefon: SL. 7-0035.

NEW HAVEN, CONN.

Drodzy w Chrystusie bracia i siostry: —

Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga Ojca i od Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w New Haven, Conn. urządzi ucztę duchową w niedzielę, 13go maja b. r. Konwencja ta odbędzie się w tym samym miejscu co zwykle, a mianowicie w budynku Y. W. C. A., 42-48 Howe St., New Haven, Conn. Rozpoczęcie o godz. 9ej rano.

Wszystkich braci i siostry ze zgromadzeń okolicznych, a także z dalszych, serdecznie zapraszamy aby raczyli uczestniczyć z nami w tej uczcie duchowej i zasiłić się Słowem żywota. Wierzimy, że Ojciec Niebieski nie odmówi nam Swego błogosławieństwa i duchowego zasiłku w tym tak ważnym czasie.

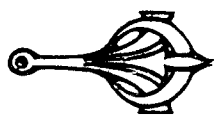
Blizszych informacji w razie potrzeby, udzieli chętnie sekretarz br. P. Szuszkiewicz, 132 French Ave., East Haven 12, Conn. Tel. H.O. 7-0731.

NOWA BROSZURKA

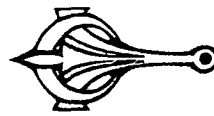
Podajemy do wiadomości braciom i zgromadzeniom, że niedawno wyszła z druku nowa broszurka pod tytułem: "Pismo Święte przeciw Teorii Ewolucji". Jest to rzeczowa i bardzo interesująca rozprawa naukowo-biblijna, korzystna tak dla braci jak i dla publiczności.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 centów. Przy większych zamówieniach (10 lub więcej), po 15c.

Zamówienia przysyłać na adres: — Polish Bible Students Ass'n., P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XXXV

MAJ (MAY), 1956

Nr. 5

BÓG OBJAWIONY W CIELE

“Wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele, usprawiedliwiony jest w duchu, widziany jest od aniołów.” — 1 Tym. 3:16. ✓

BÓG, On wielki początek, czyli źródło życia, objawia Samego Siebie w różnych twórcach; a wszystkie stworzenia inteligentne, które On uznaje za swoich synów, są Jego wyobrażeniem. Logos, początek stworzenia Bożego, był najpierwszym wyobrażeniem Bożym. Był On nie tylko istotą duchową (jak i Bóg jest duchem), ale ponadto był On również wyobrażeniem Swego Ojca i Stworzyciela pod względem charakteru.

Więcej nawet, gdy Logos stał się czynnym wykonawcą zamysłów Ojca w stwarzaniu różnych stopni aniołów, cherubów, serafinów i t. d. wszystkie te istoty stworzone były na wyobrażenie Boże. Ci anielscy synowie Boży śpiewali z radości, gdy oglądali inne dzieła — światy i istoty — stwarzane. Gdy nadszedł czas utworzenia innego rodzaju stworzeń, rodzaju jakiego poprzednio nie było; a mianowicie: istot ludzkich, Bóg znowu, przez Logosa, uskutečnił Swoją myśl stworzenia człowieka, na Swoje własne wyobrażenie, na Swoje podobieństwo. I Bóg wyraził Swoje zadowolenie z człowieka — nazwał go bardzo dobrym.

Opis pierwszego człowieka znajdujemy w Psalmie ósmym, gdzie czytamy: “Uczyniłeś go mało mniejszym od aniołów, chwałą i cziłą ukoronowałeś go. Dąłeś mu opanować sprawy rąk Twoich; wszystkoś poddał pod nogi jego; owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne, ptactwo niebieskie i ryby morskie” (Ps. 8:6-9). Adam był panem, czyli królem tego wszystkiego. On przedstawiał coś czego nawet aniołowie nie przedstawiali, ponieważ żaden z aniołów nie był nigdy ustanowiony nad czymkolwiek. Bóg Sam jest Władcą nad wszystkim, a Adam i Logos byli jedynymi, którzy w jakimkolwiek znaczeniu tego wyrazu, ustanowieni byli nad cześć.

Gdy Bóg stworzył człowieka, uczynił go podobnym Sobie także i w tym szczególe, że dał jemu panowanie. Gdy aniołowie zostali stworzeni, oni byli objawieniem Boga w różnych stopniach i-

stot — cheruby, serafiny i niższe stopnie aniołów. Gdy doszło do stworzenia człowieka, on też został uczyniony na wyobrażenie Boże — Bóg został objawiony w ciele. Nie możemy jednak powiedzieć, że Bóg jest objawiony w upadłym ciele teraz. Pierwotne wyobrażenie Boże zostało w człowieku zatarte grzechem. Panowanie grzechu i śmierci, w znacznym stopniu zatarło ślady wyobrażenia Bożego w ludziach pogrążonych w grzechu. To też Pismo Święte mówi nam wyraźnie, że straciliśmy to wyobrażenie i podobieństwo Boże.

Adam był nazwany synem Bożym, ponieważ był w społeczności, w pokrewieństwie z Bogiem; lecz gdy stał się przestępcą, grzesznikiem, on stracił to pokrewieństwo. Żydzi nie byli synami Bożymi, ani też nie są tak nazywani. Abraham nazwany był przyjacielem Bożym. Chociaż Bóg uznawał Abrahama, Izaaka, Jakuba, proroków i innych w Izraelu, i chociaż obiecał, że dostąpią wielkich błogosławieństw, to jednak oni nie byli traktowani jako synowie. To co Bóg powiedział Abrahamowi może być wyrażone coś w taki sposób: Abrahamie, przyjacielu, Ja uczynię z tobą przymierze. “W nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi.”

Jednakowoż wszystko to musi czekać, aż przyjdzie ono wielkie pozafiguralne nasienie Abrahamowe. Mamy pewien opis w jaki sposób miał przyjść ten obiecany Wybawiciel, to pozafiguralne nasienie Abrahama. Powiedziawszy nieco o Słowie (Logos) — jak On stał się ciałem i mieszkał między nimi — Św. Jan oświadcza, że Jezus miał chwałę Jednorodzonego od Ojca, że był pełen łaski i prawdy (Jan 1:14). To był sposób, ponad wszystkie inne, jak Bóg objawiony był w ciele.

Gdy niższe stworzenia patrzyły na Adama, widziały najlepsze przedstawicielstwo Boga jakie było im możliwe zobaczyć. W ciele nie mogło być uczynione coś innego, coby było wyraźniejszym podobieństwem Boga. Gdy nadszedł czas zesłania Swego Syna na świat, Bóg wystawił przed Nim

przywilej stania się Odkupicielem człowieka. Gdy więc Jezus uczyniony był ciałem, ci którzy Go widzieli i rozpoznali, widzieli chwałę Jednorodzonego od Ojca. Kto widział Jezusa, widział Ojca, w znaczeniu najzupełniejszym, jak tylko komukolwiek możliwym było Boga zobaczyć.

Mojżeszowi Bóg powiedział: "Nikt nie może widzieć oblicza mego i żyć." Saul z Tarsu ujrzał tylko przeblysłk chwały uwielbionego Jezusa, którą gdyby zobaczył w całej pełni, niezawodnie straciłby życie. Jezus był wtedy i jest dotąd istnym wyobrażeniem istności Ojca; a jeżeli nikt nie może ujrzyć Boga i żyć, to i uwielbionego Jezusa nie mógłby nikt zobaczyć i żyć.

BÓG OBJAWIONY W KSIĄŻĘTACH

Bóg uczynił zarządzenie, że gdy królestwo Chrystusowe ustanowione zostanie pomiędzy ludźmi, ziemscy przedstawiciele znajdą się na ziemi, przez których Chrystus będzie rządził i błogosławił ludzkość w Tysiącleciu. Bóg przygotował pewną klasę do tego dzieła, a klasę tę stanowić będą Abraham, Izaak, Jakub i inni starożytni ojcowie święci. Ci uznani są za godnych dostąpienia natychmiastowej doskonałości w chwili ich powstania od umarłych. Oni nie dostąpią przemiany natury, ponieważ nie byli spłodzonymi z Ducha świętego. Oprócz naszego Pana, nie było istot spłodzonych z Ducha, przed Pięćdziesiątnicą, czyli przed zesłaniem Ducha św., w dniu Zielonych Świąt. "Albowiem jeszcze nie był dany Duch święty, przeto, że Jezus nie był jeszcze uwielbiony." — Jan 7:39.

Zatem starożytni ojcowie święci mieli tylko świadectwo, że podobali się Bogu. Za ich wierność Bogu i zasadom sprawiedliwości, niektórzy z nich byli "kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owczych i w kozich skórach, byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach; których nie był świat godzić." — Żyd. 11:37, 38.

Wszyscy ci, chociaż mieli obietnicę od Boga, nie dostąpili nic z tego co im było obiecanie. Na przykład: Abrahamowi Bóg obiecał: "Wszystką tę ziemię, którą widzisz, dam tobie." Abraham musi dostąpić zmartwychwstania, aby to Boskie zapewnienie mogło się ziścić. On musi tę ziemię otrzymać. Nie było mu jednak nic powiedziane o chwale, czci i nieśmiertelności — nie znajdujemy żadnej wzmianki aby on miał kiedykolwiek stać się uczestnikiem Boskiej natury i współdziedzicem z Jezusem. — Zob. Dzie. Ap. 7:5; Żyd. 11:8-10, 17, 39, 40.

Tego rodzaju obietnica zaczęła się dopiero od Jezusa. Chrystus, nie tylko wywiódł ludziom na jaw żywot i nieśmiertelność, ale także wskazał przywilej osiągnięcia tegoż żywota z Nim. "Które to

zbawienie, początek opowiadania wzięło od Samego Pana, a nam, przez tych, którzy to słyszeli, jest potwierdzone" (Żyd. 2:3). Lecz starożytni ojcowie wierzyli Bogu, ufali Jemu i wyczekiwali wypełnienia Jego obietnic. Oni mieli tylko jakby małe napomknienie, że Boskie przekleństwo będzie kiedyś usunięte; i że nasienie Abrahamowe będzie tym chwalebnym przewodem Boskiego błogosławieństwa — "w tobie i w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi." To też Św. Paweł mówi, że oni nie dostąpili tego co było obiecanem — "przeto, że Bóg o nas (o Kościele ewangelicznym) coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi." — Żyd. 11:40.

Starożytni ojcowie nie mogą dostąpić błogosławieństw im obiecanych, zanim my nie otrzymamy naszych. Oblubienica, małżonka Barankowa, musi być wpierw uwielbiona; dopiero potem, ci wierni z przeszłości dostąpią obiecanych im błogosławieństw. Królestwo Chrystusowe będzie naówczas ustanowione; a Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy wierni ojcowie będą pierwszymi dziećmi Chrystusowymi. Zamiast Jego ojcami będą oni Jego synami i postanowi ich książętami, czyli rządcami po całej ziemi (Ps. 45:17). Będą wzbudzonymi jako ludzie doskonali; a jako tacy, będą doskonałym wyobrażeniem Boga. W każdym z tych starożytnych ojców, Bóg będzie objawiony w ciele. Będą oni wtedy książętami na ziemi, czyli będą ziemskimi rządcami, pod królestwem Chrystusowym.

Jezus Sam myśl taką zatwierdził, gdy powiedział: "Ujrzenie Abrahama, Izaaka, Jakuba i wszystkich proroków w królestwie Bożym" (Łuk. 13:28). O Sobie powiedział: "Jeszcze maluczko a świat Mię już więcej nie ogląda" (Jan 14:19). Jeżeli mocą naszego zmartwychwstania nie będziemy przemienieni do stanu duchowego, to Chrystusa nigdy nie ujrzymy, tak jak nie ujrzą Go inni znajdujący się na poziomie ludzkim. Ci, którzy pomarli w Chrystusie i ci co "pozostaną żywymi," przy Jego objawieniu, będą wszyscy podobni Jemu — "przemienieni w okamgnieniu." W chwili tej przemiany ujrzymy, nie tylko naszego Pana ale i świętych aniołów i wszystkich znajdujących się na poziomie duchowym, których teraz widzieć nie możemy.

W taki to sposób Bóg był objawiony w ciele; najpierw w Adamie; następnie w Jezusie, a w przeszłości, będzie objawiony w ciele w starożytnych ojcach, którzy zasłużyli na zmartwychwstanie lepsze od reszty świata.

PIĘKNOŚĆ I ŚWIĘTOŚĆ NASZEGO PANA

Kiedy w szyderstwie żołnierze włożyli na głowę naszego Pana koronę cierniową a na ramiona Jego płaszcz szkarłatowy i tak ubranego wprowa-

dzili na salę sądową, Piłat, spojrzawszy na Niego, z uwielbieniem zawołał: "Oto Człowiek!" czyli: "Co za postawa, co za oblicze!" Jestem poganinem, nie jestem członkiem waszej rasy; lecz mówię wam: przyprowadziliście do mnie człowieka najchwalebniejszego z was i ze wszystkich ludzi na ziemi. I na takiego człowieka domagacie się mojego wyroku śmierci?

Nikt nie może być prawdziwie pięknego charakteru, bez pewnego odbicia tej wewnętrznej piękności na jego obliczu; tak samo jak człowiek niegodziwego charakteru, nie zdoła ukryć swej niegodziwości od pewnych rysów i cech zewnętrznych. Uspodobienie dobre i miłujące objawia się do pewnego stopnia na obliczu zacnego człowieka, tak samo jak na innym objawia się usposobienie złe, zawistne, lub wyniosłe. Co tedy mamy myśleć o Panu naszym, Chrystusie Jezusie! Niezawodnie, że na twarzy Jego przejawiała się zadziwiająca piękność! Nie dziw, że całe rzesze chodziły za Nim, pociągane Jego wzniosłymi mowami i Jego zdumiewającą pięknoscią! Zaiste, On był wyobrażeniem Bożym, w najzupełniejszym znaczeniu tego orzeczenia!

Psalmista stawiał pytanie: Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz? albo syn człowieczy iż go nawiedzasz? Albowiem mało mniejszym od aniołów uczyniłeś go, chwałą i czią ukoronowałeś go" (Ps. 8:5, 6). Lecz człowiek popadł w grzech, w ciemność, w nieprzyjaźń z Bogiem. Szatańskie wpływy doprowadziły do grzechu i człowiek odpadł od wyobrażenia Bożego. Wielkim zamysłem Boga jest podnieść człowieka, czyli całą ludzkość z grzechu i niedoskonałości. W słusznym czasie wszyscy, którzy zechcą być sprawiedliwymi, będą podniesieni.

"Widzimy Jezusa, który dla ucierpienia śmierci, na małą chwilę stał się mniejszym od aniołów, chwałą i czią (doskonalej ludzkiej natury) ukoronowanego, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował" (Żyd. 2:9). Tu widzimy rozległą podstawę Boskiego planu, położoną w dziele okupu na Kalwarii. Widzimy, że życie Odkupiciela było tą wymaganą ceną na wykupienie ludzkości. "Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rzędzie, Chrystus (klasa Pomazańca, Mesjasza) jako pierwiastek, a potem ci co są Chrystusowi, w przyjsie (grec. w obcności) Jego" (1 Kor. 15:21-23). Jezus powiedział: "Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu." Ci będą królami i kapłanami Bożymi i Chrystusowymi i będą z Nim królować tysiąc lat. — Obj. 20:6.

Tak więc "objawienie Boga w ciele," było wyraźnie zademonstrowane w Człowieku Chrystusie Jezusie, w Jego doskonałości. Jednakowoż specjalnie i więcej szczegółowo, Bóg objawiony był w ciele Jezusa, gdy Ten, w trzydziestym roku Swe go życia, przyszedł do Jana, do Jordanu i tam oddał Samego Siebie w ofierze. "Oto idę (na początku Ksiąg napisano o Mnie), abym czynił o Boże, wolę Twoją" (Żyd. 10:7). Tam ofiarował On Samego Siebie bez zmazy, zgodnie z Boską wolą; a Boskie przyjęcie tej ofiary pokazane było przez znak gołębicy — nie że Duch święty jest podobny do gołębia, ale Bóg pokazał Ducha Św. w tym zewnętrznym znaku, aby Jan mógł rozpoznać Mesjasza i poświadczyć: "Widziałem Ducha zstępującego jako gołębicę z nieba i został na Nim." — Jan 1:29-34.

Od chwili kiedy Jezus został ochrzczony, Bóg mieszkał w Nim w szczególniejszy sposób; jak to i apostoł Jan mówi o Kościele, że Bóg mieszka w nas a my w Bogu (1 Jana 4:16). Ojciec zamieszkał w Jezusie i uzdolnił Go do zrozumienia i wykonania Boskiego planu. Nasz Pan powiedział: "Duch Pański nademną; przeto Mię pomazał, abym opowiadał Ewangelię ubogim; posłał Mię, abym uzdrawiał skruszonych na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie a ślepym przejrzenie i abym wypuścił uciśnionych na wolność; abym opowiadał rok Pański przyjemny." — Łuk. 4:16-21; Izaj. 61:1-3.

POKUSY NASZEGO PANA NA PUSZCZY

Powiedziane jest, że od chwili kiedy Jezus otrzymał Ducha świętego, rzeczy niebiańskie stały się Jemu zrozumiałe. Apostoł powiedział, że "cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego... i nie może ich poznać, przeto iż duchownie bywają rozsądzane" (1 Kor. 2:14). Gdy więc Jezus otrzymał Ducha świętego, otrzymał zrozumienie rzeczy duchowych. Zobaczył też, że różne obrazy i typy Starego Testamentu stosowały się do Niego. Poznał, że wąż miedziany wywieszony na drzewie, przez Mojżesza na puszcy, przedstawiał Jego.

Powiedziane mamy, że po chrzcie, Jezus udał się na odosobnienie, "na puszczę" i tam przebywał przez czterdzieści dni. Niezawodnie, że właśnie tam te różne duchowe sprawy stały się Jemu zrozumiałe. Całe Pismo Święte (starego Testamentu) On miał w Swoim umyśle. Od dzieciństwa miał zwyczaj uczęszczać do synagogi; a na Jego doskonałym umyśle różne Pisma wyrwały się głęboko. Każde Pismo mógł dowolnie zacytować. Kiedy szatan cytował Pisma Jezusowi, On rozumiał ich znaczenie prawidłowo, a nie tak jak szatan starał się je nadciągać i błędnie stosować.

Przy końcu owych czterdziestu dni, kiedy Jezus był do pewnego stopnia osłabiony postem, szatanowi zdawało się, że to będzie najlepsza chwila aby Go kusić. W tym odosobnieniu, przed umysłem Jezusa przesunął się obraz wszystkich upokorzeń, hańby i cierpień Jego śmierci ofiarniczej; wobec czego serce Jego było zatrwożone. Chwila, w której zrozumiał, że miał być poczytany za bluźniercę i za przeciwnika Bożego, była najstosowniejszą chwilą dla szatana, aby zaatakować Jezusa umysłowo. I Ojciec Niebieski dozwolił na te pokusy — dozwolił przeciwnikowi aby Go kusił w chwili najpoważniejszej.

Wtedy to szatan jakoby przemówił do umysłu Jezusa coś w taki sposób: Ja znam Ciebie bardzo dobrze. Byliśmy w pewnej społeczności w dalekiej przeszłości i ja wiem w jakiej misji przyszedłeś na ziemię. Wiem, że nie zdajesz sobie sprawy z tego jak wielka moc zstąpiła na Ciebie, gdy byłeś ochrzczony. Ja widziałem tę Boską moc na Ciebie zstępującą. Wszystko co potrzebujesz to tylko rozkazać aby te kamienie stały się chlebem. Wiem, że Ty możesz wielkich rzeczy dokonać i ja jestem gotów współdziałać z Tobą w tej sprawie; lecz najpierw potrzebujesz najeść się.

Jezus znał szatana — wiedział, że był to Lucyfer, który zbuntował się przeciwko Boskiej władzy i który uwięziony został na tej planecie. Możemy być pewni, że gdy szatan ukazał się Jezusowi, ukazał się Jemu jako anioł światłości, udając, że przechyla się na stronę Bożą i że od tego czasu chce współdziałać z Bogiem. Jezus jednak wiedział, że owa szczególniejsza moc nie była Jemu dana w celu podtrzymania życia ziemskiego; więc pokusie tej nie uległ.

Następnie szatan wziął Jezusa na wysoką górę — było to w duchu ich umysłów — i pokazał Mu jakim on — szatan — jest "księciem tego świata," jak wielkim jest jego królestwo i rzekł: Zauważ to wszystko i zobacz, że ja mam moc i władzę aby Tobie dopomóc. Bez mojej pomocy Ty nic nie dokonasz. Ja jestem z Tobą. Ty zbawisz ludzkość i wszystkich wybawisz od śmierci. Zamiast ponosić upokorzenie i cierpienia, jak wymaga tego plan przez Boga nakreślony, my weźmiemy się wspólnie do dzieła i nie będziesz potrzebował nic cierpieć. Lecz wpierw musisz mnie uznać; to był mój sposób zapoczątkowania. Ja chciałem pokazać jakie królestwo będą umiał ustanowić. Postanowiłem sobie: "Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moją; usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych; wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu" (Izaj. 14:13, 14); zbuduję sobie własne państwo. Radzę Ci więc przyłączyć się do tego przedsięwzięcia. Ja dam Tobie taką chwałę jakiej tylko będziesz

potrzebował; bo ja jestem księciem tego świata i Sam widzisz, że wszystko jest w rękach moich i wszystko mi sprzyja.

Jezus jednak przemógł wszystkie te pokusy i zwycięstwo Jego było tak zupełne, że szatan widział iż nie warto Go więcej kusić. Niezawodnie pomyślał sobie: Jeżeli nie mogłem poruszyć Jezusa gdy był wygłodzony i osłabiony to nie warto mi próbować w innym czasie. Przeto, na ile zapiski biblijne wskazują, nie próbował tego więcej.

TEORIA WCIELENIA NIE JEST BIBLIJNA

Po tym wszystkim, gdy Jezus chodził czyniąc dobrze, uzdrawiając chorych i każąc Ewangelię ludowi, wszystko to było w doskonałej zgodzie z wolą Jego Ojca. Gdyby Sam Ojciec był tam wcielony w ludzkim ciele, On nie mógłby lepiej i doskonale wykonać Swej własnej woli. Jednakowoż Jezus nie był wcielony. Wcielenie Pana naszego Jezusa Chrystusa jest tylko teorią zmyśloną w ciemnych, średniowiecznych czasach. Jezus uniżył Samego Siebie, stał się człowiekiem i okazał się "posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Dla tego Bóg nader Go wywyższył i darował Mu imię, które jest nad wszelkie imię; aby w imieniu Jezusowym wszelkie się kolano skłaniało, tych którzy są na niebiesiech i tych, którzy są na ziemi ... a wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca." — Filip. 2:8-11.

W. T. 5290—1913.

RAPORT Z MAŁEJ KONWENCJI Z MIAMI, FLORIDA

W dniach 2-4 marca b. r. odbyła się konwencja braci angielskich w Miami i niektórzy bracia polscy przybyli na tę konwencję z północnych Stanów. To wywarło miłe wrażenie na braciach polskich tutejszych i w niedzielę, dn. 4 marca, było urządzone zebranie świadectw, w języku polskim, podczas którego bracia wzajemnie przedstawili się z jakich miast przybyli i wzajemnie życzyli sobie błogosławieństw Bożych.

W pośród przyjezdnych zawitali braterstwo Niemcy z Gary, Ind. razem z synem, synową i wnuczką. Starsi wzięli udział w polskim zebraniu i br. Niemcy usłużył wykładem na temat — "Duch Boży." Był to wykład budujący i zachęcający braci i sióstr, aby nadal starali się zgromadzać i chwalić święte imię naszego Ojca, który jest w niebie.

Panował bardzo dobry nastrój duchowy i w tym miłym nastroju bracia przegłosowali, aby dać krótki raport z tego zebrania wszystkim czytelnikom Straży, przez szpalty tegoż Pisma; z tą nadzieją, że za rok czasu, na następną konwencję, zgromadzi się dużo więcej polskich braci, że będzie można urządzić więcej zebrania w języku polskim. Bracia raczą przyjąć to do wiadomości.

— Br. W. W.

OGÓLNY POGLĄD NA KRÓLESTWO CHRYSTUSOWE

“A ja Jan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem Nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane.”

— Obj. 21:2.

PRZEZ Daniela i innych proroków Bóg dał obietnice Izraelowi, że kiedyś w przyszłości Bóg Niebieski ustanowi Królestwo na ziemi, które będzie pod wszystkim niebem i “trwać będzie na wieki.” — Dan. 2:44, 7:27; Izaj. 2:2-4.

Królestwo Chrystusowe ma być ustanowione w celu udzielenia wszelkich potrzeb upadłej ludzkości, aby ją przyprowadzić do harmonii z Boskim zarządzeniem. Królestwo to będzie stało między rządem Boskim a ludzkością, ponieważ rodzaj ludzki w jego upadłym stanie nie jest w możności uczynić zadość wymaganiom Boskiego prawa.

Wielki Władca wszechświata dał Tysiącletnie królestwo Panu naszemu Jezusowi, który był pierwszym przedstawicielem tego królestwa. Będąc na ziemi, Pan nasz był hańbiony i znieważany. Przez cały wiek Ewangelii uczniowie Jego byli traktowani w podobny sposób; mimo to, królestwo, którego oni byli przedstawicielami, będzie ustanowione. Ojciec Niebieski przeznaczył Pana naszego na Króla (Ps. 2:6) i wkrótce da Mu chwałę i moc potrzebną do wykonania Swego urzędu.

Cel tego królestwa jest jasno wyrażony w Piśmie Św. W czasie ustanowienia tego królestwa wielu z jego poddanych będą w grobie, inni zaś będą przy życiu. W owym czasie nikt z upadłego rodzaju ludzkiego nie będzie uznany od Boga jako posiadający jakiegokolwiek życie. Władza nad całym światem będzie w rękach naszego Pana, który go kupił własną drogocenną krwią i który jest zdolny błogosławić Świat według obietnicy uczynionej Abrahamowi cztery tysiące lat temu, że w nim i nasieniu jego błogosławione będą wszystkie narody ziemi. — 1 Moj. 12:3; 22:18; Gal. 3:8, 16, 29.

Królestwo Niebieskie, jak nasz Pan przepowiedział, nie przyjdzie z postrzeżeniem (Łuk. 17:20). Nie należy mniemać, aby to królestwo miało być rządem ziemskim. Przeciwnie, Pismo Św. uczy, że ci, którzy je odziedziczą, muszą się stać duchowymi istotami przed wejściem do tego królestwa (1 Kor. 15:50, 51). Członkowie tego królestwa zostający przy życiu będą przemienieni w okamgnieniu, umarli zaś, będą wzbudzeni i otrzymają przemianę natury, zanim zostaną połączeni na zawsze ze swym Panem.

Pan Jezus i uwielbiony Jego Kościół będą duchowymi istotami, zupełnie uzdolnionymi by zarządzać sprawami świata, a jednak niewidzialnymi dla ludzkości. Oni będą objawieni przez nagradzanie i sądzenie w tym dniu. Różnica między

królem i królestwem jest ta, że król jest osobą mającą wkładkę, królestwo zaś, znaczy, tak Jego posiadłość jak i współuczestników, czyli Kościół, który będzie siedzieć z Jezusem na Jego tronie.

Kościół będzie zawsze w stanie duchowym. Pismo Św. nie wskazuje, aby Kościół miał się znajdować w jednym miejscu lub drugim. Jest jednak wzmiankowane, że gdy Kościół zostanie przemieniony, na jakiś czas będzie przeniesiony przed obliczność Boga, wielkiego Króla. Kościół będzie ubrany w świetne szaty bramowane złotem, w ożdzienu haftowanym (Ps. 45:14-16). Opis ten jest figuralnym wyrażeniem i wskazuje na święty charakter we wszystkich, którzy staną się rzeczywistymi członkami Ciała Chrystusowego.

STOLICA RZĄDU BOŻEGO.

Czy Nowe Stworzenie będzie oddalone od ziemi czy na ziemi, zawsze będzie duchowej natury. Jego szczególne miejsce będzie na Boskim poziomie. Różne stopnie istot duchowych mają swe własne sfery, lecz Kościół nie ma miejsca między nimi. Kościół ma zająć miejsce przy swym Panu, który jest po prawicy Majestatu na wysokościach (Żyd. 1:3, 4), wyżej ponad wszystkie stopnie duchowych istot.

Za czasów pierwszej bytności naszego Pana na ziemi, miejsce to nie było jeszcze przygotowane dla Kościoła, choć Ojciec Niebieski miał je na myśli. Pan nasz wstąpił na wysokości, ażeby to miejsce zgotował (Jan 14:2, 3). Uczynił to przez przypisanie Swojej zasługi Kościołowi, dając przez to możliwość wzięcia udziału w Jego cierpieniach, aby również stał się uczestnikiem Jego chwały. Tym sposobem przygotował drogę Kościołowi do najwyższego stopnia wszystkich poziomów.

Nie jesteśmy dostatecznie objaśnieni, by zrozumieć duchowe stanowiska naszego Pana i Kościoła i jak możebne dla nich być w obecności Ojca a zarazem sprawować rząd na ziemi. Chociaż to jest możebnym, to jednak nie byłoby może właściwym. Bardzo być może, iż aby mogli być na ziemi, będą musieli oddalić się od obecności Ojcowskiej.

Nasza myśl jest, że Chrystus (Głowa i ciało) będzie bardzo blisko ziemi, podobnie jak królestwo szatana.

Miejsce władzy szatana jest — Tartarus (atmosfera). On i upadli jego towarzysze — Aniołowie — znajdują się blisko ziemi, dokąd byli strąceni, zrzućeni z ich stanowiska, z powodu grzechu. Są oni niewidzialnymi dla ludzi, między którymi wiele złego czynili.

Szatan ma między ludźmi działaczy, (tak między mężczyznami, jak i niewiastami), którzy z nieświadomości, lub zabobonu, a czasami przez mśmeryczne wpływy są pod jego kontrolą. Pismo Św. jednak uwiadamia, że szatan wkrótce będzie związany na tysiąc lat, a miejsce, które teraz on zajmuje, będzie opróżnione. — Obj. 20:1, 3.

Św. Paweł mówi, że Kościół będzie zachwycony naprzeciwko Panu na powietrzu, w czasie Jego wtórej obecności (1 Tes. 4:15-17). To jednak nie znaczy, ażeby oni zajmowali "Tartarus." Wiemy dobrze, iż będą zawsze z Panem; gdzie On będzie, tam Kościół również będzie, wykonywając Boskie zamiary w harmonii z Boską wolą. Ludzkość nie będzie widzieć Pana i Kościoła, tak samo jak nie może widzieć szatana i upadłych Aniołów. Chrystus i Kościół będą się znajdować bardzo blisko ziemi, chociaż niewidzialni. Będąc królami i kapłanami Bożymi, będą królować na ziemi. Ich praca będzie dobra, potężna i na duchowym poziomie. — Obj. 5:10.

Chrystus będzie miał różnych wyręczycieli. Wielkie Grono niewątpliwie będzie na Jego usługi. Potem będą ziemscy działacze, pomocnicy, tak jak szatan teraz ma swoich. Ludzkie narzędzia Chrystusa będą wierni, patriarchowie i święci prorocy, którzy będą wiernymi i chętnymi sługami w królestwie Chrystusowemu. —

PRZYSZŁE CIERPIENIA OJCÓW ŚWIĘTYCH.

W prorocztwie Izajasza 11:9 jest powiedziane: "Nie będą szkodzić ani zabijać, na wszystkiej górze Mojej świętej." "Porównując prorocztwo Daniela 2:35 z wierszem 45 tegoż rozdziału, dowiadujemy się, że góra jest symbolem na królestwo. Oświadczenie Izajasza przeto zdaje się wskazywać, że pod panowaniem królestwa Chrystusowego nikomu nie będzie wolno czynić źle. Musimy zapamiętać, iż Daniel świadczy, że to Królestwo ma wzrastać. Prorocztwo mówi, że kamień stał się górą wielką i napełnił całą ziemię. Bezwątpienia, że wiele lat upłynie, zanim to prorocztwo się wypełni.

Skoro tylko królestwo zostanie ustanowione w mocy, Ojcowie święci będą wzbudzeni doskonałymi. Psalm 45:17 widocznie odnosi się do tych wiernych sług Bożych, którzy będą książętami po wszystkiej ziemi. Rozumie się, że oni będą mieli wielki udział w dawaniu instrukcji całemu rodzajowi ludzkiemu. Będzie to zaiste wielkim dla nich zaszczytem, bo służyć Bogu zawsze jest zaszczytem.

Posługa tych Ojców świętych będzie większą aniżeli pierwotnie powierzył Bóg doskonałej ludzkiej istocie. Częścią ich działalności będzie podnoszenie upadłego rodzaju ludzkiego, aby mu dopomóc do wydostania się z więzów grzechu i niedoskonałości. Chociaż w pewnym znaczeniu praca

ta jest wielce pożądana, to jednak nie jest taka, aby doskonały człowiek lubiał ją wykonywać. Ci Ojcowie święci powstaną z grobu doskonałymi, lecz będą znajdować się w niedoskonałym otoczeniu w ciągu całego Tysiąclecia. Rodzaj ludzki będzie z początku niedoskonałym, takim, jakim jest obecnie, lecz stopniowo będzie dochodził do doskonałości.

Adam był stworzony doskonałym. Po zgrzeszeniu został wypędzony z Raju ku usprawianiu niedoskonałej ziemi, zarosłej cierniem i ostem, tak długo aż powrócił do prochu, z którego był wzięty. Bez wątpienia, iż cierpiał z powodu takiego otoczenia. Pan nasz Jezus Chrystus był doskonałym. On nie tylko opuścił chwałę, którą miał u Ojca, lecz znajdował się przez trzydzieści trzy i pół lat w niedoskonałym otoczeniu, doświadczając ustawicznie boleści i smutku upadłej ludzkości. Było to dla niego wielką ofiarą znajdować się w takim otoczeniu. Sam fakt, że był doskonałym, pomnażało Jego cierpienia.

W sprawie "Ojców świętych," po zmartwychwstaniu będą ludźmi doskonałymi, lecz znajdą się w niedoskonałym otoczeniu przez tysiąc lat; można więc przypuszczać, że tak niedoskonałe otoczenie sprawi im wiele przykrości. Wiedząc jak hojnym jest nasz Ojciec Niebieski, możemy być pewni, że za ich wierną służbę nagrodzi ich obficie, więcej aniżeli by się mogli spodziewać. Jakiej nagrody mogliby się spodziewać od Ojca Niebieskiego za wierne posłuszeństwo? Odpowiadamy, że w ciągu Tysiąclecia oni nie dostąpią szczególnej nagrody za ich usługi (o ile możemy widzieć), lecz z punktu zapatrywania Bożego, ich usługa będzie godną nagrody. To zdaje się być Bożą regułą w obchodzeniu się z Jego wiernymi sługami. Chociaż Pan nasz Jezus miał rozkosz czynić wolę Ojca, to jednak za swoje postępowanie otrzymał nagrodę. Nasz Bóg jest bardzo szczodrym i łaskawym.

Nie możemy myśleć o jakiegokolwiek większej nagrodzie dla wiernych Ojców świętych, jak udzielenie im duchowej natury. Dawno temu dowiedli swej wierności gdy woleli raczej cierpieć aniżeli pozwalać na grzech. Pismo Św. nigdzie nie mówi dobitnie, że oni kiedyś będą duchowymi istotami. To, cośmy tu nadmienili jest tylko przypuszczeniem.

PRZYSZŁA NAGRODA WIERNYCH MĘŻÓW BOŻYCH.

Część dowodów, które prowadzą do przypuszczenia, że Ojcowie Święci staną się uczestnikami duchowej natury i staną się członkami Wielkiego Grona opiera się na przypuszczeniu, że oni zdają się być reprezentowani w pokoleniu Lewiego. Fakt, że to pokolenie nie miało dziedzictwa w zie-

mi pozwala wnioskować, że nie będą mieli dziedzictwa w ziemskich błogosławieństwach. Ich wywyższenie do stanowiska książąt ustanowionych po wszystkiej ziemi (Ps. 45:17), byłoby zaiste wielką nagrodą; lecz jeżeli Bóg da duchową naturę Wielkiemu Gronu, które nie przechodziło tak srogich doświadczeń jak oni, a najniższy stopień życia na duchowym poziomie jest wyższym od najwyższego stopnia na ziemi, wynikałoby, że Wielkie Grono dostąpiłoby większego błogosławieństwa i nagrody aniżeli ci Święci prorocy.

Jeżeli upodobało się Ojcu Niebieskiemu aby Wielkie Grono otrzymało stan duchowy, a ponieważ wiemy, że On działa stosownie z ogólnymi zasadami Jego sprawiedliwości, więc myślimy, że On udzieli większą nagrodę ojcom świętym, aniżeli reszcie rodu ludzkiego. Na ile możemy wyrozumieć, to Wielkie Grono nie okazało się wierniejszym Bogu aniżeli oni. Abraham, przy ofiarowaniu Syna swego Izaaka, okazał więcej wierności Bogu niż Wielkie Grono kiedykolwiek okaże.

Co więcej: W 1 ks. Moj. 17:8 Bóg rzekł do Abrahama: "dam też tobie i nasieniu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem, wszystką ziemię Chananejską w osiadłość wieczną i będę Bogiem ich." W dwa tysiące lat później Św. Szczepan powiedział: że Bóg nie dał Abrahamowi na stopę nogi w dzierżawę (Dziej. Ap. 7:5) lecz twierdził, że Abraham posiada ziemię i zostawi ją swemu potomstwu. Jeżeli ziemia ma być pozostawiona jego nasieniu wogóle i całemu rodzajowi ludzkiemu, to z tego można wnioskować, że Ojcowie Święci przejdą do natury duchowej.

Ta sama myśl jest przedstawiona w objawieniu. Przy końcu tysiąca lat szatan będzie rozwiązany, aby doświadczyć ludzkość będącą na ziemi, aby okazali do jakiego stopnia serca ich będą wierne Bogu i zasadom Jego sprawiedliwości. To doświadczenie wykaże, iż wielu upadnie. W Obj. 20:9, 10 czytamy: "I wstąpił na szerokość ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je." Miastem umiowanym jest Nowe Jeruzalem, Kościół w chwale, nie Kościół w ciele. Zaburzenie uczynione przez szatana będzie nie tylko przeciw ziemskim Książętom, ale także przeciw Chrystusowi.

W tym czasie gdy ludzkość przyjdzie do zupełnej doskonałości, niektórzy otoczą i zaatakują obóz Świętych. To atakowanie obozu świętych przez ludzi nie odnosi się do otoczenia Kościoła, ponieważ ludzkie istoty nie mogą atakować niewidzialnych duchowych istot, jakimi będą członkowie Kościoła. Jak w Anglii zdarzyło się, że lud wystąpił i zaprotestował przeciw parlamentowi, tak wzburzone stronnictwo ludzkości zaprotestuje

przeciw wiernym książętom. Wyobrażamy sobie, jakby mówili: "Przyszedł czas, ażeby ten rząd przeszedł do nas. Protestujemy przeciw waszemu pozostawianiu dłużej u władzy." Takie wystąpienie przeciw ziemskiej władzy królestwa Chrystusowego będzie wystąpieniem przeciw Bogu. Z tej przyczyny sąd Boży wypełni się w tym, że zstąpi "ogień z nieba."

Ponieważ to zaburzenie odbędzie się przy końcu Tysiąclecia, kiedy ludzkość dojdzie do doskonałości, dlatego ta separacja świętych proroków od reszty ludzi świata zdaje się wskazywać, że Bóg ma szczególne względy na ich zamiary. Wyraz obóz, znaczy, że ich stanowisko będzie doczesnym i że Bóg posiada dla nich lepsze rzeczy.

Jeżeli nasze mniemanie jest prawdziwym, że święci prorocy otrzymają duchową naturę, to nie będzie potrzebnym dla nich umierać, ażeby otrzymać ten stopień egzystencji. Jeżeli żyjący członkowie Ciała Chrystusowego przy Jego wtórej obecności mają być przemienieni w okamgnieniu, to, to samo stać się może z świętymi prorokami. W tym przemienieniu z ludzkiej natury na duchową oni otrzymają doskonałą duchową naturę w zamian za doskonałą naturę ludzką, jako nagrodę za ich wierność w służbie Bożej.

NAJWIĘKSZYM ŻYCZENIEM W KRÓLESTWIE BOŻYM BĘDZIE CHWAŁA BOŻA.

Jesteśmy upewnieni, że pod dobroczynnym panowaniem królestwa Chrystusowego wszelkie zarządzenia będą sprawiedliwe — i dadzą wszystkim sposobność dojścia do doskonałości. Można śmiało przypuścić, że ogólny plan względem ludzkości będzie postępował tak, jak jest napisane w Piśmie Św.: "Ziemię dał synom ludzkim" (Ps. 115:16). Cały rodzaj ludzki będzie posiadał ziemię. Każdy człowiek bez różnicy, będzie miał równy udział w tej wielkiej Rzeczypospolitej.

Zmiany będą postępować stopniowo. Nie-równości umysłowe i fizyczne będą uregulowane i zawsze znajdą się pobudki do energicznego postępowania. Czy będzie użyta siła, lub coś innego, to jednak pewien rodzaj kary będzie zastosowany, by tym sposobem dopomóc ludzkości do lepszego postępowania. Pan będzie miał pewne zachęty dla tych, którzy będą współdziałać w postępowaniu, a nałoży chłosty i karania na tych, którzy nie będą posłusznymi. Nagrody, jako też karania, będą nakładane w ciągu Tysiąclecia.

Przeglądając historię światową widzimy, jak wielkim złem było samolubstwo; a mimo to wielkich rzeczy dokonano. Gdyby nie ambitne usiłowania i chęci zdobyczy, człowiek niewieleby wzniósł się wyżej nad zwierzęta. Dla tego musimy przyznać, że te przymioty, gdy użyte właściwie, mogą się stać wielkim błogosławieństwem.

Wszystkie możebne dary, tak umysłowe jak i cielesne, będą pod władzą królestwa i dawane posłusznym. Miejsce samolubstwa zastąpi chwalebna ambicja, dążenia i pragnienia, które będą się różnić od obecnych. W miarę jak postępować będzie rozwój umysłowy i fizyczny, ludzkość dojdzie do wyższego stanu a samolubstwo będzie w pogardzie. Gdy ludzkość dojdzie do doskonałości, starać się będzie więcej o chwałę Bożą, aniżeli o honory i zaszczyty.

Cała ludzkość dojdzie stopniowo do społeczności z Bogiem i będzie współdziałać z królestwem. Tak jak dobrzy ludzie pomagają rządowi, tak też cała ludzkość będzie błogosławioną w miarę jak uzna i będzie podtrzymywać Boskie rozporządzenia. W ten sposób królestwo będzie się wzmagalo i rozszerzało przez tysiąc lat, aż do zupełnej doskonałości. W Piśmie Św. czytamy, że rozmnożeniu tego państwa i pokoju nie będzie końca (Izaj. 9:7). Ono zwycięży wszystko, przed nim nic się nie osto. Po zniszczeniu złego, wszelkie stworzenia na niebie i ziemi będą chwalić Boga (Obj. 5:13). Wszelkie kolano się zegn timer i wszelki język będzie wyznawał (Fil. 2:10, 11). Jego Królestwo nie będzie miało przeciwników i panować będzie "od rzeki aż do kończyn ziemi." — Ps. 72:8.

PRZYSZŁE DZIEŁO CHRYSTUSA.

Po skończeniu się tysiąca lat, Chrystus odda królestwo Ojcu (1 Kor. 15:24). To nie ma znaczyć, że prawa i porządek nie będą przestrzegane, jak to było za czasów panowania grzechu i śmierci. Królestwo Chrystusowe pomoże ludzkości wydobyć się z upadłego stanu. Dlatego jest zamiarem Bożym ażeby Chrystus ustąpił podwładne Mu królestwo, w tym celu, aby mogło być wcielone do Królestwa Wielkiego Jehowy, i na zawsze pozostało Jego częścią.

Sprawiedliwość wówczas będzie czynną. Miłosierdzie nie będzie więcej wymagane. Ojciec Niebieski nie będzie przedstawiany jako Król okazujący miłosierdzie Swojemu stworzeniu. Do te-

go czasu wszyscy staną się doskonałymi i nie będą potrzebowali miłosierdzia; będą oni radzi wypełniać wymagania Boskiego Rządu a z tego powodu będą wielce błogosławieni.

Gdy to dzieło naprawienia ludzkości dojdzie do zupełnej doskonałości, Pan nasz i Kościół nie pozostaną bez zatrudnienia. Według Pisma Św., Pan nasz na zawsze pozostanie po prawicy majestatu na wysokości, następnym po Ojcu. Po dokonaniu dzieła na ziemi, Chrystus obejmie ponownie stanowisko, jako współrządca Wszechświata ze Stwórcą.

Nie możemy przypuszczać, aby Ojciec Niebieski i nasz Pan byli jeszcze potem czynnymi w sądzeniu i wymierzaniu sprawiedliwości. Nie będzie już tego potrzeba; z powodu równowagi nie będzie potrzeba roztrząsać spraw. Rząd Wszechświatowy pójdzie tak gładko, jakby bez rządcy, a jednak Głową rządzącą będzie sam Bóg. Następnym władcą będzie Syn Jego, a po Nim Kościół. Jaką następnie będzie działalność Chrystusa nie jest nam objawione z wyjątkiem niewyraźnych napomkn timer.

Patrzac przez teleskop przychodzimy do wniosku, że wszystkie stałe gwiazdy są słońcami; każda z nich posiada swój własny planetarny system. Właściwym jest przypuszczenie, że jeżeli Bóg uczynił ziemię na mieszkanie, to i inne planety będą kiedyś zamieszkałe i poddane Niebieskiemu Ojcu, jako części Jego wspaniałego Wszechświata. Tak dalece jak możemy wyrozumieć, to moc Boża jest nieograniczona. Jeżeli zauważymy setki milionów słońc i planet, których ludzki umysł nie jest w stanie pojąć ani zliczyć, to przychodzimy do wniosku, że dzieło Chrystusa będzie nieograniczone i że istoty, które będą stworzone, będą mogły zażywać wiecznego błogosławieństwa. Musimy podziwiać wielkość dobroci Bożej względem nas, który nas z niskiego stanu powołał i przeznaczył do tak wielkiej przyszłej chwały, jeżeli tylko powołanie i wybranie nasze mocnem uczynimy.

W. T. 5181—1913.

LEKCJA Z USCHŁEGO DRZEWIA FIGOWEGO

"Miejcie wiarę w Boga." — Mar. 11:22.



EWNEGO dnia Jezus i Apostołowie, idąc drogą z Betanii do Jerozolimy, zauważyli przy drodze figowe drzewo. Nasz Pan, będąc głodnym, zbliżył się do drzewa i szukał za owocem; albowiem czas figów jeszcze nie przeminął. Zauważył jednak, że drzewo było bezowocne, nie zrodziło ani jednej figi. Wypowiedział więc pewnego rodzaju klątwę na ono drzewo, jakoby tchnienie zarazy. Następnego dnia, gdy znowu szli tą samą drogą, uczniowie zauważyli, że drzewo to uszło od korzeni. Tedy Piotr rzekł:

"Mistrzu, oto figowe drzewo, któreś przeklął, uszło!" A Jezus odpowiadając rzekł im: "Miejcie wiarę w Boga" (Mar 11:13, 14, 20-22). Następnie zwrócił ich uwagę na fakt, że to nie tylko Jego słowa spowodowały zamarcie tego drzewa ale, że należało im uznać, iż poza tym była również moc Ojca Niebieskiego. W sprawach takich Jezus zawsze starał się uwielbić Swego Ojca, a Siebie uważał tylko jako palec Boży. "Sprawy, które Mi dał Ojciec, abym je wykonał, te ... świadczą o Mnie, iż Mię Ojciec posłał." Słowa, które Ja do

was mówię nie od Samego Siebie mówię, lecz Ojciec, który we Mnie mieszka, On czyni sprawy.” — Jan 5:36; 14:10.

GLÓWNY CEL CUDÓW JEZUSOWYCH

Jak obecnie tak i w czasach naszego Pana, niektórzy mieli w sobie jakąś moc szkodliwą, więc to co stało się z owym figowym drzewem, mogliby niektórzy przypisywać takiej mocy. To też Jezus dawał uczniom zawsze do zrozumienia, że Jego moc cudowna pochodziła od Boga a nie od szatana. Niektórzy gotowiby kwestionować, czy Bóg zwracałby Swoją uwagę na drzewo, jedynie dla tego, że nie zrodziło owocu? Należy więc pamiętać, że Jezus nie był zwykłym człowiekiem. Jego cuda i zadziwiające czyny nie są wzorem dla nas, że i my możemy bezowocne drzewa przeklinać, mówiąc: “Niechajże więcej na wieki, nikt z ciebie owocu nie je!” Gdyby ktoś upodobał sobie taki sposób postępowania to może wyszukiwałby różne wady w drzewach, w ludziach i we wszystkim. Pan nasz Jezus zaś, jako posłany od Ojca, czynił przeważnie dobrze drugim; leczył chorych i uczył tych co chcieli słuchać, nie tylko słowami ale i pewnymi czynnościami, w których kryły się pewne lekcje.

Potrzeba było aby uczniowie Pana byli zupełnie przekonani, że On był posłany przez Ojca, zanim mogliby rozwinąć w sobie potrzebną wiarę. W wierze tej oni musieli trwać a serce ich i życie musiało być poświęcone Bogu zanim byliby gotowi dostąpić błogosławieństwa Pięćdziesiątnicy. Stąd wiele czynności Pana było tak znamiennych, dla utwierdzenia wiary w Jego naśladowcach a także dla utwierdzenia Jego stanowiska jako Mesjasza i dla ujawnienia Jego przyszłego dzieła dla świata. O dokonanej przez Niego przemianie wody w wino, jest napisane: “Tenci początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej, a objawił chwałę Swoją i uwierzyli weni uczniowie Jego.” — Jan 2:11.

Św. Paweł dowodzi, że cielesny człowiek nie może widzieć głębokości Bożych, ponieważ one duchowo są rozsądzane (1 Kor. 2:14). Potrzeba więc było tych zewnętrznych, widzialnych dowodów aby uczniowie Pana, będąc tylko ludźmi cielesnymi, mogli pojmować pewne rzeczy głębsze. Chociaż uznali Go za Mesjasza, nie pojmowali tej sprawy jasno na początku. Jezus zapytał ich przy pewnej okazji: “Wy kim Mnie być powiadacie?” Szymon Piotr dał taką odpowiedź: “Tyś jest Chrystus, On Syn Boga żywego.” Tedy Jezus rzekł Piotrowi: “Błogosławionyś Szymonie, synu Jonaszowy, bo tego ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec Mój, który jest w niebieszech” (Mat. 16:15-17). Było to bardzo wymowną lekcją jakiej Jezus naonczas udzielił Swoim Apostołom.

Zatem co do owego drzewa figowego, cudownego uzdrawiania chorych, wskrzeszania umarłych, wyganiania demonów, cudownego karmienia rzesz i t. d. nie było sprawą tak ważną aby niektórzy byli fizycznie uleczeni, lub aby rzesze nie cierpiały głodu przez ową jedną noc, albo aby Boski gniew dotknął bezrozumne drzewo, ale ważnem było aby uczniowie otrzymali potrzebne lekcje i poznali, że moc Boska mogła działać także na ich korzyść; aby to zrozumienie, że Bóg był za nimi, wzmocniło ich siłę duchową i ufność. Ważnem też było abyśmy mieli podobne zapewnienie o Boskiej miłości i pieczy nad Jego dziećmi. Ważnem również było aby przyszła chwała naszego Pana w Jego królestwie była zilustrowana i pokazana.

SYMBOL DRZEWA FIGOWEGO

Względem owego drzewa figowego, zawiera się w tym pewna głębsza myśl, Wierzimy że drzewo figowe przedstawia naród żydowski. W słusznym czasie Bóg posłał Syna Swego aby znalazł owoc w tym narodzie: lecz owocu na nim nie było, drzewo było bezpłodne. Znalazło się kilka wiernych jednostek, lecz narodowo nie było na nim nic, przeto zaraza, czyli klątwa Pańska spoczęła na tym narodzie; albowiem wobec różnych przywilejów i korzyści, nie przynosili żadnego owocu. Pięć dni przed Swoją śmiercią Pan nasz ogłosił spustoszenie ich domu. “Oto wam dom wasz pusty zostanie!” — Mat. 23:38, 39; Łuk. 13:34, 35.

Od onego czasu żydzi byli spustoszeni i jakoby zamarli narodowo. Jest jednak obietnica, że to zamarłe drzewo figowe ma ponownie stać się żywym drzewem — żywym narodem. Oni mają powrócić do Boskiej łaski, po dopełnieniu się ich “dwójnasobu” niełaski. (Zob. Wykłady Pisma Św. Tom 2 str. 240 do 255). Rozumiemy, że dwójnasób ten już się dopełnił i to rozbudziło pomiędzy żydami on wielki ruch Syjonistyczny. (A w ostatnich czasach powstało niezależne Państwo Izraela).

Mówiąc o Swoim wtórym przyjsciu i o bliskim naonczas królestwie Bożym, Jezus powiedział: “Od figowego drzewa nauczcie się podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i puszcza liście, poznajecie iż blisko jest lato. Także i wy gdy ujrzycie iż się to dzieć będzie, poznawajcie, że blisko jest i we drzwiach” (Mar. 13:28, 29). Naród żydowski miał długi okres zimy; lecz czas wiosny dla niego nadszedł. Widzimy, że to drzewo figowe już puszcza liście. Sprawdzamy więc, że lekcja owego uschłego drzewa figowego nie była lekcją na kilka godzin tylko ale była i jest wielką nauką dla wszystkich wiernych Pańskich od onego czasu aż dotąd.

W. T. 5920—1916.

DZIAŁ INFORMACYJNY

OPIS ZIEMI ŚWIĘTEJ — ŻYCIE RELIGIJNE U HEBRAJCZYKÓW

(Ciąg dalszy).

O ofiarach kwawych w ogólności: — Ofiarami krwawymi (hebr. zebhachim) nazywały się te, które składano ze zwierząt. Nie wszystkie zwierzęta czyste mogły być składane jako ofiary, ale tylko następujące: woły, krowy i cielęta; barany, owce i jagnięta; kozły, kozy i kozłeta; ponadto z ptactwa — synogarlice i gołębie. Wynika z tego, że zwierzętami ofiarnymi były zwierzęta domowe, w wyszukaniu których nie zachodziła wielka trudność. Te gatunki zwierząt składali na ofiarę już pierwsi patriarchowie hebrajscy. — 1 Moj. 15:9.

Przeznaczone na ofiary zwierzęta, kapłani starannie badali gdyż musiały być bez zwały, czyli bez wady i nie mogły mieć mniej, niż ośm dni życia. Wspólny ryt przy składaniu ofiar obejmował następujące czynności: 1) Przyprowadzenie ofiary. Ofiarujący przyprowadzał bydłę na dziedziniec i "stawiał przed Panem," t. j. przed drzwiami Przybytku; w późniejszych czasach stawiano zwierzę w wewnętrznym dziedzincu świątyni, ku północy od ołtarza i zwracano głowę ofiary w stronę drzwi świątyni 2) Wkładanie rąk. Ofiarujący kładł rękę (według talmudu obie ręce) na głowę zwierzęcia (jeżeli za cały naród ofiarowywano zwierzę, to starszyzna kładła ręce), co symbolizowało iż w zastępstwie danej osoby (lub też całego narodu) to bydłę składane było na ofiarę, że na nie złożone zostały grzechy osoby czy narodu na śmierć zasługujące. 3) Zabicie ofiary. Ofiarę zabijał kapłan, a w niektórych wypadkach, ofiarujący. Miejsce zabijania znajdowało się na północ od ołtarza. 4) Użycie krwi. Krew ofiary (według pojęć starożytnych, czynnik życia) zbierał do czary miedzianej kapłan i używał jej rozmaicie, zależnie od jakości ofiary. 5) Obdarcie ze skóry i porąbanie na części ofiary. W późniejszych czasach sami Lewici i kapłani rąbali ofiarę. 6) Potrząsanie (podnoszenie, obracanie), spalenie i spożycie ofiary. W niektórych ofiarach, kapłani mięso ofiar potrząsali, czyli podnosili je nieco w górę (na znak, że ofiarę czyni się Bogu) potem je solili i palili (część lub wszystko). Pewne części mięsa z niektórych ofiar, dostawały się kapłanom; albo też ofiarujący urządzał świętą ucztę.

Poszczególne ofiary krwawe: — Ofiary krwawe dzieliły się na całopalne, spokojne i prześlągalne (za grzechy). Ofiary całopalne (hebr. oloth) uważane były za najdoskonalsze, a nazwa "całopalne" (albo całopalenia) oznaczała, że przy składaniu tych ofiar, wszystko mięso palono. Do ofiar tych używano tylko samców, gdyż płęć ta u-

chodziła za przedniejszą. Krew zwierzęcia wylewał kapłan naokoło ołtarza całopalenia, tylko krwią gołębi skrapiano ścianę ołtarza. Najpierw palono na ołtarzu tłuszcz zwierzęcia, następnie mięso, wnętrzności i nogi. Ofierze całopalnej towarzyszyła zwykle ofiara dodatkowa, drugorzędna z mąki, oliwy i wina; mąkę skrapiano oliwą, palono razem ze zwierzęciem a wino wylewano (3 Moj. roz. 1 i 2). Do ofiar całopalnych należała nieustająca ofiara z baranka jednorocznego, którą codzień składano rano, przed innymi ofiarami i wieczorem, naostatku.

Ofiary spokojne (hebr. zibhehe szelamim, albo tylko szelamim) dzieliły się na: dziękczynne za otrzymane łaski i upraszające nowe dobrodziejstwa Boże. Jedne i drugie mogły być ślubowane albo też dobrowolne. Na ofiary dobrowolne, wolno było przyjmować zwierzęta z małymi wadami. Główne znamię ofiar spokojnych stanowiły uczty ofiarne. Krew zwierzęcia wylewano naokoło ołtarza całopalenia; tłuszcz palono na ołtarzu; prawą łopatkę otrzymywał kapłan składający ofiarę, mostek oddawano na korzyść innych kapłanów; mięso to kapłani spożywali nie w miejscu świętym ale w domu razem ze swoją rodziną. Reszta mięsa pozostawała ofiarującemu, który w pobliżu świątyni urządzał ucztę i spraszał na nią Lewitów, ubogich, wdowy, sieroty, niewolników i t. p. Wszyscy uczestnicy musieli być legalnie czysti, gdyż uczta ta symbolicznie oznaczała pokój, przyjaźń i łączność z Bogiem. Bóg sam niejako był tu gospodarzem, słuszenie więc ucztę ofiarną można było uważać za dopełnienie i zakończenie ofiary spokojnej.

Ofiary prześlągalne: — Pismo Św. rozróżnia dwojakiego rodzaju ofiary prześlągalne: 1) za grzech i 2) za przewinienia. Na czym jednak polegała różnica między nazwami "grzech" a "przewinienie," dotąd egzegeci nie zdołali dać rozstrzygającej odpowiedzi. W jednym i w drugim rodzaju tych ofiar, części palono na ołtarzu, inne zaś oddawano kapłanom lub też palono za obozem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OFIARY PRZYJEMNE BOGU

"Ofiary Bogu przyjemne: duch skruszony; sercem skruszonym i strapionym nie pogardzisz o Boże. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. — Ps. 51:19, 12.

ŚWIADECTWO O KRÓLESTWIE BOŻYM PRZES RADIO.

"WY JESTEŚCIE ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA"

Jezus Chrystus powiedział o Sobie, że był światłością świata; oto Jego słowa: "Pókim jest na świecie, jestem światłością świata" (Jan 9:5). Powiedział również, że wszyscy Jego naśladowcy, którzy uczynili z Bogiem przymierze przy ofiarowaniu się na Jego służbę, będą światłami na tym świecie. Tym Jezus powiedział: "Wy jesteście światłością świata, nie może się miasto ukryć na górze leżące. Ani zapalają świecy, i stawiają jej pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili Ojca waszego, który jest w niebieszech." — Mat. 5:14-16.

Święty Apostoł Piotr, który był wiernym naśladowcą Syna Bożego, powiedział: "Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali przymioty Tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej Swojej światłości" (1 Piotra 2:9). Opowiadanie o chwalebnych Boskich przymiotach i sprawach jest przyjemnym przed obliczem Bożym. Jezus powiedział do Swoich wiernych naśladowców: "Jeśli Mnie kto służy, niechże Mnie naśladowuje, a gdzie Ja jest, tam i sługa Mój będzie; a jeśli Mnie kto służyć będzie, uczci go Ojciec Mój." — Jan 12: 26.

Wierzmy, że służba Boża jest przyjemną służbą przed obliczem Bożym. Kto ją pełni doznaje zadowolenia i szczęścia, ponieważ służy Temu, który jest źródłem wszystkich rzeczy dobrych i doskonałych (5 Moj. 32:4). Święty Paweł oświadcza, że Bóg jest dobrym i sprawiedliwym, jako czytamy: "Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał (zapomniał) pracy waszej i pracowitej miłości, którąście okazowali ku imieniu Jego, gdyście służyli świętem i jeszcze służyć" (Żyd. 6:10). Jezus Chrystus, Syn Boży, był też sługą Bożym i prorok Izajasz tak o Nim pisze: "Oto sługa mój, spolegać będę na nim, wybrany mój, którego sobie upodobała dusza moja. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda." "Ja Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i ująłem cię za rękę twą przetoż strzec cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość narodom. Aby otwierał oczy ślepych, a wywodził więźniów z ciemnicy, i z domu więzienia siedzących w ciemnościach." — Izajasz 42:1, 6, 7.

Proroctwa dawno już wskazywały na Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, że On miał być tym głównym sługą Bożym i z Nim miało być wiernych Jego sług 144,000, podczas wieku ofiarniczego, czyli całego wieku Ewangelii. Proroctwa Pisma Świętego wskazują, że Jezus Chrystus i Jego naśladowcy będą tą wielką światłością, która oświeci lub ubłogosławi wszystkie narody ziemi, Prorok Daniel tak pisze o tej klasie: "Ale ci, którzy innych nauczają, świecić się będą jako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, jako gwiazdy na wieki wieczne" (Daniel 12:3). Wierzmy, że wpływ światłości jest uświęcający, budujący i wytwarza poszanowanie dla sprawiedliwości, a gruntem stolicy Bożej jest sprawiedliwość (Psalm 89:15). Prawda daje lepsze zrozumienie do-

brego i złego, i rozbudza wyższą część dla Boga. Święty Paweł apostoł pisząc do braci, którzy byli w mieście Filipii, tak ich zachęca: "Abyście byli bez nagany i szczerymi działkami Bożymi, nienaganionymi w środku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła na świecie." — Filip. 2:15.

Mamy mieć nie tylko uczynki chrześcijańskie, lecz musimy też mówić o Prawdzie Bożej, która nas uczyniła ludźmi szczęśliwymi i zadowolonymi. W obecnym czasie mamy wszyscy wielki przywilej z łaski Bożej, zwiastować ludzkości o tej wielkiej światłości, którą Bóg oświeci wszystkie narody ziemi. Będzie to "Słońce Sprawiedliwości," o którym powiedział Chrystus Pan: "Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucho" (Mat. 13:43). A prorok Malachiasz dodaje słowa następujące: "Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznijdzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego." — Malachiasz 4:2.

Wierzmy wszyscy, że żyjemy w czasie ostatecznym i że to co przepowiedział nasz Pan, jako jeden z największych Proroków Bożych, wszystko się wypełnia co do joty. Podnosimy więc głowy nasze i radujemy się wielce, że nadchodzi chwalebny czas wyzwolenia synów Bożych i wszystkiego stworzenia "wzdychającego" (Rzym. 8:19-23). Zapewne, że jest wola naszego Pana i Mistrza, aby Jego duchowe i ziemskie królestwo było ogłaszane przez ludzkie narzędzia, a szczególnie przez Jego wiernych naśladowców, przez tych, których Bóg powołał i dał im poznać Samego Siebie i Swoje zamiary względem zbawienia rodzaju ludzkiego.

Wszyscy Jego naśladowcy, którzy uczynili swoje przymierze przy ofierze z całego serca pragną wypełniać wolę Bożą i wolę Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i stosować się do Jego przykazań i do Jego ostatecznych proroctw, które wypowiedział krótko przed Swoją śmiercią, że: "Będzie kazana ta Ewangelia królestwa (Bożego) po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom a tedy przyjdzie koniec" (Mat. 24:14); koniec panowaniu wielkiego nieprzyjaciela Bożego — szatana, ponieważ gdy ostatni z członków Ciała Chrystusowego przejdzie poza wtórą zasłonę, i wszystkie towarzyszy oblubienicy Chrystusowej zostaną przyjęci przez Ojca, tedy się rozpocznie oficjalnie królestwo Chrystusowe i związany zostanie on wielki nieprzyjaciół, smok, wąż i diabeł — Obj. 20:1, 2.

Wszystkie dziatki Boże radują się w obecnym czasie z wielkiego przywileju, że możemy czynić to, co powiedział nasz Pan i Mistrz, że możemy ogłaszać tę wesołą nowinę drugim, którzy jej jeszcze nie znają — aby ujrzeli wielką światłość, i mogli poznać Onego Wielkiego Boga, i Jezusa Chrystusa, który się stał Zbawicielem świata i że Bóg przez Niego ustanowi Swoje królestwo, które ubłogosławi wszystkie narody ziemi. Wszyscy wierni Pańscy powinni modlić się gorąco do Boga i dziękować Mu za ten wielki przywilej jaki mamy obecnie, że możemy wydać świadectwo tak piękne i uweselające serca wszystkich szczerych, pokornych

i ubogich. Przez dwadzieścia i jedną radio stacyj w Stanach Zjednoczonych rozgłaszana jest obecnie, w języku polskim, Ewangelia królestwa, o które Jezus kazał się modlić wszystkim Swoim naśladowcom: "Ojciec nasz, któryś jest w niebieszech! Święć się imię Twoje. Przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi" — Mat. 6:9, 10.

Poniżej podajemy listy, które nadeszły od słuchaczy naszych odczytów z różnych radio stacyj, i wierzymy, że one będą dla wszystkich interesujące i zachęcające do dalszej pracy na niwie Panskiej: —

"Słuchamy Waszych odczytów w każdą niedzielę, które nam się bardzo podobają. Niech Wam Bóg błogosławi. Zwracamy się z prośbą do Stowarzyszenia Biblijnego w Chicago, Ill. o przysłanie nam Brzasku Nowej Ery, które było ogłaszane przez radio, za które Wam serdecznie dziękujemy." — S. L., Brooklyn, N. Y.

"Szanowni Panowie! Słuchamy Wasz program w każdą niedzielę. Chociaż jesteśmy Katolikami, to jednak lubimy Wasze audycje z Pisma Św., a więc prosimy uprzejmie o nadesłanie nam tej literatury, która była ogłoszona na Waszym programie. Życzymy Wam szczęścia i powodzenia oraz zdrowia abyście mogli głosić Słowo Boże." — U. S., Hammond, Indiana.

"Szanowni Panowie: — Słucham Waszych odczytów w każdą niedzielę, które mi się bardzo podobają, ponieważ mówicie o królestwie Bożym, w którym zapanała sprawiedliwość i pokój. Niech Wam Bóg udzieli Swojej łaski do wykonywania Jego woli i proszę mi przysłać tę gazetkę, którą była ogłoszona w niedzielę. Pozostaję z uszanowaniem." — J. L., Philadelphia, Pa.

"Szanowni Badacze Pisma Św. W każdą niedzielę słucham Waszego programu i bardzo mi się podoba. Proszę mi przysłać książkę p. t. **Boski Plan Wieków**, za co Wam serdecznie dziękuję. Pozostaję z uszanowaniem." — F. B., Philadelphia, Pa.

"Szanowni Bracia! W każdą niedzielę słucham na radio tych Waszych pięknych przemówień biblijnych. Ja też lubię bardzo czytać Pismo Święte i mam wielkie zadowolenie z Pisma Świętego. Dziękuję bardzo ślicznie i God bless you all." — F. K., New York, N. Y.

"Słuchając pilnie Waszych audycji niedzielnych, które mi się bardzo podobają, proszę o przysłanie mi broszurki p. t. **'Oto Król Wasz.'**" — S. L., Buffalo, N. Y.

"Szanowni Bracia w Chrystusie! Jestem słuchaczką Waszego programu niedzielnego i zarazem jestem czytelniczką Biblii Świętej. Słyszałam na radio, że Bracia mają książki do czytania, które mi proszę wysłać. Pokój Wam. Z szacunkiem." — M. B., Depew, N. Y.

"Piszę parę słów o tych odczytach niedzielnych 15-to minutowych, które nas bardzo cieszą. Proszę przysłać mi literaturę, którą ogłaszacie przez radio. Dziękuję bardzo." — S. Z., Bronx, N. Y.

"Droży Panowie! Słuchamy Wasze programy na radio i lubimy słuchać, i lubilibyśmy przeczytać tę literaturę, którą ogłaszacie przez radio." — W. W., Jersey City, N. J.

"Czas szybko przemija bo już przeszło dwa lata jak słucham Waszych audycji, które mi się podobają. Ogłaszacie, że możecie wysłać literaturę a więc proszę o nadesłanie. Z bratnim pozdrowieniem." — M. S., E. Chicago, Ill.

"Szanowni Studenci Biblii! Słucham Waszych radio programów w każdą niedzielę. Są bardzo interesujące i proszę mi wysłać książkę o Jezusie Chrystusie, jaką była ogłoszona. Nie mogę zapłacić bo nie pracuję, lecz radbym więcej zapoznać się z Waszą nauką. Szanujący Was." — J. D., New York, N. Y.

"Kochani Bracia! Słucham Waszych odczytów i wierzę, że Jezus w duchu już panuje. Proszę mi przysłać książeczkę **'Oto Król Wasz.'**" — A. S., Weirton, W. Va.

"Proszę mi przysłać książeczkę, **Raport Piłata**. Słucham programu Waszego w każdą niedzielę i bardzo mi się podoba. Bóg zapłać." — F. M., W. Chicago, Ill.

"Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Proszę o tę książeczkę, którą ogłaszacie na radio. Bardzo nam się podobają te Wasze programy. Niech Wam Bóg doda siły do dalszej pracy." — C. S. N., Collins, N. Y.

"Skreślam kilka słów do Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. i oświadczam, że ja też czytam Pismo Święte i słucham Waszych odczytów biblijnych, które bardzo mi się podobają i są mi pomocne do zrozumienia Słowa Bożego, za co jestem bardzo panom wdzięczny. Prosiłbym o przysłanie mi książki: **'Życie pozagrobowe.'** Przesyłam Wam serdeczne podziękowanie." — W. B., Camden, N. J.

ECHO Z KONWENCYJ

Z CHICAGO, ILLINOIS

Droży w Chrystusie bracia i siostry:

"Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkim błogosławieństwem duchowym w niebieskich rzeczach w Chrystusie."

Pragnieniem naszym jest, podzielić się z Wami radością i błogosławieństwami Bożymi, jakich doznaliśmy w dniach 10 i 11 marca b.r. na uczcie duchowej, na którą licznie się zjechali bracia i siostry z różnych okolic. Zaiste jest to błogosławiona chwila, gdy

lud Boży może się zgromadzić w imieniu Pańskim dla rozważania Jego świętych wyroków. — Dz. Ap. 17:11.

Wygłoszonych było kilka wykładów ze Słowa Bożego. Tematy były budujące i na czasie, więc miło nam było razem spędzić ten błogi czas i zastanawiać się nad sprawami Bożymi.

A pokarm ten dla Swoich sług
Udzielił Stwórca Sam,
Dla klasy Chrystusowych nóg,
By wskazać drogę nam.

Również były odczytane listy z życzeniami od zgromadzeń i od braci, którzy nie mogli przybyć z różnych powodów. Jest naszym życzeniem podzielić się tymi błogosławieństwami z wszystkimi braćmi i siostrami, gdyż wielce skorzystaliśmy z tego co Bóg miłościwy jako dobry Ojciec nasz, udziela nam jeszcze przy końcu tego dnia przyjemnego.—1 Kor. 6:2-4.

Kończąc zasyłamy z głębi serc naszych bratnie, chrześcijańskie pozdrowienie, życząc wszystkim braciom i siostrom łask i błogosławieństw. Ucztę zakończono pieśnią "Zostań z Bogiem, aż się zejdzem znów" i modlitwą.

Za uczestników konwencji.— Br. J. Jezuit, sekr.

Z WALLINGFORD, CONN.

Umiłowani w Panu Jezusie Chrystusie bracia i siostry: —

Łaska i pokój Boży niechaj pomnaża się Wam przez naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Konwencja w Wallingford zapowiedziana na niedzielę, 1go kwietnia (niedziela Wielkanocna), była prawdziwie wielka też i dla nas; albowiem Ojciec Niebieski ubogacił nas w dniu tym, zgodnie z oświadczeniem Apostoła (Filip. 4:19). Stół Pański był zastawiony i uczestnicy mogli korzystać, tak że chyba nikt nie odjechał z konwencji próżnym.

Zgromadziło się braci dosyć sporo; niektórzy nawet z dość daleka, jak z Detroit i z Chicago. Także z okolicznych zgromadzeń licznie się zebrali. Pięciu braci służyło pokarmem duchowym, wyjaśniając różne sprawy Boże, od chwili wystąpienia naszego Pana z publiczną misją aż do czasów naprawienia wszystkich rzeczy w królestwie Bożym. W porze obiadowej miejscowe siostry obsłużyły też wszystkich uczestników pokarmem cielesnym. Przeczytane również były listowne życzenia i pozdrowienia od tych, co oświadczyli przybyć nie mogli. Listy takie nadeszły z Buffalo, z Hamilton, z Wilkes Barre, Pa., z Miami, Fla. i z Phoenix, Arizona.

Przy zakończeniu wszyscy zebrani polecieli aby tym, co życzenia takie nadesłali, jak i wszystkim w Panu, przesłać, z tej konwencji, przez łamy **Strazy**, chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy bratniej miłości. Zakończono hymnem: "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

Za uczestników konwencji, br. F. Król, sekr.

Z WASQUEHAL, FRANCJA

Umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie, bracia i siostry, gdziekolwiek się znajdujecie: —

Łaska, pokój i miłosierdzie Ojcowskie niech Wam towarzyszą aż do niebiańskiego Chanaan. Pozdrawiamy Was słowami naszego Zbawiciela: "Pokój Wam."

Dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwem których doznaliśmy na dwu-dniowej uczcie duchowej, w mieście Wasquehal, Francja. Była to uczta bardzo piękna i ubogacona w pokarm duchowy, tak, że wszyscy mogliśmy czuć się dobrze. Gościliśmy też naszych braci francuskich, chociaż nie mamy ich dużo. Jednakowoż dla ich dobra, czynimy raz do roku wspólną konwencję, na której mamy wykłady także w

języku francuskim. Podobnie i w tym roku mieliśmy tu wykłady polskich i 6 francuskich.

Mogliśmy zaobserwować na obliczach braci radość i zadowolenie, a także miłość jednych ku drugim. Wykłady były budujące i na czasie, napominające nas do dalszego bojowania dobrego boju i służenia naszemu Panu wiernie i wytrwale, wiedząc, że bliskie już jest nasze wybawienie, co też i Wam wszystkim życzymy z głębokości serc naszych. Przy zakończeniu uczestnicy wyrazili życzenie ażeby podzielić się tymi błogosławieństwami z wszystkimi braćmi i siostrami, przez łamy **Strazy**.

Zakończyliśmy tę ucztę pieśniami: "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów" i "Braterstwo Pokój Wam." Wszystkim drogim nam w Panu ślemy miłe chrześcijańskie pozdrowienie.

W imieniu uczestników konwencji, Wasz brat w Panu, F. Woźniak.

PLANOWANE KONWENCJE

CLEVELAND, OHIO

Umiłowani w Chrystusie Panu naszym bracia i siostry: —

Łaska i pokój Boży niech będzie udziałem serc Waszych, którzykolwiek jesteście w tej jednej nadziei powołania, a wiara w obietnice Boże niechaj będzie zachętą i wzmocnieniem na tej drodze poświęcenia. Sprawia nam przyjemność zawiadomić drogich nam braci i siostr, że zgromadzenie ludu Pana w Cleveland, Ohio, przy pomocy Ojca Niebieskiego, urządza dwudniową ucztę duchową w dniach 9-10go Czerwca b. r. Rozpoczęcie tej konwencji w sobotę o godz 9-tej rano. Ufamy, że Ojciec nasz Niebieski przez Pana naszego ubogaci te ucztę błogosławieństwem i pokarmem duchowymi w tym to ostatecznym czasie.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym budynku gdzie w kilku latach poprzednich, to jest w "Pilgrim Church," W. 14-ta ulica i Stockweather. Dojazd ze śródmieścia autobusem W. 14-th Str., który dowiezie do miejsca, bez przesiadania się. Wrazie potrzeby, bliższych informacji chętnie udzieli **sekretnik zgromadzenia**, br. J. Gash, 8521 Force Ave., Cleveland 5, Ohio. Telefon Mi—1-9453.

NEW BRITAIN, CONN.

Drogo Umiłowani w Chrystusie bracia i siostry:—

Podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w New Britain, Conn. planuje urządzić jednodniową konwencję w niedzielę, 27-go maja b. r., na którą zapraszamy wszystkich braci i siostr ze zgromadzeń okolicznych, a także z dalszych.

Ufamy, że bracia i siostry raczą nas zaszczyścić swoją obecnością a Ojciec Niebieski ubogaci tę ucztę duchową Swoim błogosławieństwem i pokarmem duchowym, potrzebnym w tych trudnych, ostatecznych czasach.

Konwencja odbędzie się w budynku: "Y. W. C. A.," 22 Glen St., New Britain, Conn. Rozpoczęcie w niedzielę 27-go maja o godz. 9:30 rano.

Za zgromadzenie ludu Pana w New Britain, Conn.,
— sekretarz, br. J. Ignacak. Tel. Baldwin 3-4510.

CHICAGO, ILLINOIS

Podajemy do wiadomości, że druga w tym roku uczta duchowa w Chicago, Ill., odbędzie się w dniach: 2go i 3go czerwca, b.r., w budynku pnr. 1335 N. California Ave., przy Humboldt parku. Zebrania odbywać się będą w sobotę, 2go czerwca: od godz. 1ej do 5ej po południu, a w niedzielę: od 9ej rano do 5ej po poł.

Zapraszamy braci i siostry, aby raczyli przybyć i zasilić się Słowem żywota. Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz zgromadzenia br. J. Jezuit, 4115 S. Sacramento Ave., Chicago 32, Ill. Tel. LAfayette 3-1029.

BUFFALO, N. Y.

Umiłowani w Chrystusie bracia i siostry:—

Sprawia nam przyjemność zawiadomić drogich braci i siostry, że zgromadzenie ludu Pana w Buffalo, N. Y., przy łasce i pomocy Pańskiej, urządza ucztę duchową w dniach: 23go i 24go czerwca, b.r. w sali regularnych zebrań: "Delta Lodge, I.O.O.F. Temple", 692 East Utica St., blisko Filmore Avenue. Konwencja rozpocznie się w sobotę od godz. 9-iej rano do 5-tej po południu, i w niedzielę w ten sam czas.

Na tę ucztę duchową serdecznie zapraszamy wszystkich braci i siostry, tak z okolicznych jak i z dalszych zgromadzeń, którym będzie możliwe przybyć, ażebyśmy wspólnie mogli zasilić się Słowem żywota, ku dalszemu postępowaniu za Panem, jako członkowie duchowej rodziny Bożej.

Wierzmy, że nasz dobry Ojciec Niebiański udzieli nam hojnie Swego błogosławieństwa przez Swe narzędzia.

Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz zgromadzenia br. J. Urban, 181 Sweet Ave., Buffalo 12, N. Y. Tel. HUmboldt 6568.

POLECAMY INTERESUJĄCĄ LITERATURĘ BIBLIJNĄ

Pismo św., większy format w skórkowej oprawie	\$8.50
Pismo św., większy format, w twardej opr. płóc.	3.00
Pismo św., średni format, w twardej opr. płóc.	1.50
Nowy Testament, Ew. Jezusa i Listy Ap.	1.00
Pytania i Odpowiedzi C. T. Russella, w skór. opr.	7.00
Pytania i Odpowiedzi C. T. Russella, w płóc. opr.	5.00
Śpiewnik (z nutami), w skórkowej oprawie	3.00
Śpiewnik (z nutami), w płóciennnej oprawie	2.00
Manna, w skórkowej oprawie	2.00
Manna, w płóciennnej oprawie	1.00

Broszury:

Oto Król Wasz, stronic 128	.35
Spis Tematów Biblijnych, stronic 96	.35
Pismo św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80	.20
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	.15

Prosimy adresować:

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.
P. O. Box 5455 — Chicago 80, Ill., U. S. A.

Obsługa przez Braci Mówców

W miesiącu Maju:

Br. Kukowski — Stevens Point, Wis	6go
Br. S. F. Tabaczyński—Musk.-Gr. Rapids, Mich.	6go
Br. A. Ciupik — Calumet City, Ill.	13go
Br. J. Jezuit — Gary, Indiana	13go
Br. I. J. Rycombel — Covert Mich.	13go
Br. A. Cieślak — Milwaukee, Wisconsin	20go
Br. J. Wojciechowski — S. Chicago, Ill.	20go

W miesiącu Czerwcu:

Br. A. Ciupik — Stevens Point, Wisconsin	10go
Br. J. Balcer — Grand Rapids-Muskegon, Mich.	10go
Br. J. Jezuit, — Calumet, City Illinois	10go
Br. W. Stec — Gary, Indiana	10go
Br. W. Szutiak — Covert, Michigan	10go
Br. A. Cieślak — S. Chicago, Illinois	17go
Br. J. Jezuit — South Bend, Indiana	17go
Br. W. Stec — Kenosha, Wisconsin	17go
Br. J. Wojciechowski — Milwaukee, Wis.	17go
Br. A. Ciupik — Chicago Heights, Ill.	17go

MARSZRUTA Br. W. STEC

W miesiącu Maju:

N. Brookfield, M.	1 i 2go	Philadelphia, Pa.	19go
Nashua, N. H.	3go	Philadelphia, Pa.	20go
Boston, Mass.	4go	New York, N. Y.	21go
New York, N. Y.	5 i 6go	Chicopee, Mass.	22go
Wallingford, C.	7 i 8go	Ludlow, Mass.	23go
Waterbury, Conn.	9go	Tomsonville, Conn.	24go
New Britain, Conn.	10go	Holyoke, Mass.	25go
Hartford, Conn.	11go	New Britain, Conn.	26go
New Haven, C.	12 i 13go	New Britain, Conn.	27go
Jersey City, N. J.	14go	Merchantville, N. J.	28go
P. Amboy, N. J.	15 i 16go	Wilmington, Del.	29go
Wilkes Barre, Pa.	17go	Baltimore, Md.	30 i 31 go
Wilkes Barre, Pa.	18go		

W miesiącu Czerwcu:

Ebensburg, Pa.	1go	Cleveland, Ohio	6go i 7go
Monessen, Pa.	2go i 3go	So. Bend, Ind.	8go
Beaver Falls, Pa.	4go		
Akron, Ohio	5go	Gary, Ind.	10go

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Amsterdam, N. Y. WCSS	1490 kil. od godz.	10:00—10:15	rano
Ann Arbor, Mich. WPAG	1050 kil. od godz.	10:30—10:45	rano
Auburn, N. Y. WMBO	1340 kil. od godz.	8:45—9:00	rano
Brooklyne, Mass. WBOS	1600 kil. od godz.	8:45—9:00	rano
Chicago, Ill. WGES	1390 kil. od godz.	8:45—9:00	rano
New York, N. Y. WBNX	1380 kil. od godz.	10:00—10:15	rano
Niagara F., N.Y. WHLD	1290 kil. od godz.	9:45—10:00	rano
Philadelphia, Pa. WJMJ	1540 kil. od godz.	8:30—8:45	rano
Pittsburgh, Pa. WPIT	730 kil. od godz.	9:30—9:45	rano
Saginaw, Mich. WKNX	1210 kil. od godz.	9:30—9:45	rano
St. Paul, Minn. WCOW	1590 kil. od godz.	9:45—10:00	rano
Stevens P. Wis. WSPT	1340 kil. od godz.	8:30—8:45	rano
Toledo, Ohio W TOD	1560 kil. od godz.	8:45—9:00	rano
Waterbury, C. WWCO	1240 kil. od godz.	9:30—9:45	rano
Cleveland, Ohio WSR	1490 kil. od godz.	1:15—1:30	po poł.
E. St. Louis, Ill. WTMV	1490 kil. od godz.	2:30—2:45	po poł.
Hudson, N. Y. WHUC	1230 kil. od godz.	4:30—4:45	po poł.
Milwaukee, Wis. WMIL	1290 kil. od godz.	2:30—2:45	po poł.
Nanticoke, Pa. WHWL	730 kil. od godz.	4:00—4:15	po poł.
Springfield, Mass. WJKO	1600 kil. od godz.	2:00—2:15	po poł.
Scranton, Pa. WICK	1400 kil. od godz.	6:45—7:00	wiecz.